

**Piotr Zbigniew Pomianowski**

Uniwersytet Warszawski  
e-mail: p.pomianowski@gmail.com  
telefon: +48 22 55 24 395

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.02.04

## **Związek pozamałżeński jako podstawa orzeczenia rozwodu w praktyce sądów Księstwa Warszawskiego**

### **SUMMARY**

#### **Extramarital affair as a ground for divorce in the practice of courts of the Duchy of Warsaw**

This paper explores extramarital affair as a ground for civil divorce in the practice of courts of the Duchy of Warsaw. In 1808 the Napoleonic Code was enforced on this territory. Under the rules of the *Code Civil* a couple could petition for a divorce with mutual consent (article 233). There were also three grounds entitling one of spouses to demand a divorce, when it was possible to attribute fault to the second party. In the case of the husband's infidelity, the wife could demand a divorce only when he brought his concubine into their common residence (article 230). On the other hand, the husband could demand a divorce as a result of every act of his wife's adultery (article 229). Moreover, each spouse could demand a divorce for outrageous conduct, ill-usage or grievous injuries exercised by the second spouse (article 231). Condemnation of one of the married parties to infamous punishment was also a ground for a divorce to the second party (article 232).

In spite of discrimination of women in the case of adultery, more than 75% of divorce judgments were issued as a result of actions filed by wives. It was caused by the Polish Courts which gave a broad interpretation to the article 230 in their jurisprudence. Each act of husbands' adultery in a common residence was treated as a ground for a divorce, although, according to article the 230, a wife had to prove that her husband lived with his concubine in conjugal house.

The husbands' adultery can be easily distinguished from the wives' kind. Generally, men committed adultery because of lust. Female infidelity was usually connected with leaving a husband. Husbands often committed adultery with maids, whereas wives – with soldiers.

**Key words:** Napoleonic Code, Duchy of Warsaw, civil divorce, adultery, extramarital affair

**Słowa kluczowe:** kodeks Napoleona, Księstwo Warszawskie, rozwód, cudzołóstwo, związek pozamałżeński

## 1. Wstęp

Instytucja rozwodu, rozumianego jako rozwiązanie ważnie zawartego małżeństwa, przyjmowała w różnych okresach i w różnych kulturach prawnych rozmaite formy. Niemniej jednak cechą wspólną bardzo wielu spośród istniejących w przeszłości i w teraźniejszości unormowań rozwodowych jest uznanie cudzołóstwa za jedną (a w niektórych systemach wręcz jedyną) z podstaw rozwodu. W przedrozbiorowej Rzeczypospolitej sprawy ważności małżeństwa i ogłoszenia rozwodu pozostawały w jurysdykcji poszczególnych wyznań, przy czym Kościół katolicki w ogóle rozwodu nie uznawał (i nadal nie uznaje). Natomiast wszystkie pozostałe popularniejsze wyznania dopuszczały rozwód ze względu na cudzołóstwo. Tym niemniej już w dobie rozbiorów Prusy i Austria rozpoczęły laicyzację prawa małżeńskiego – także na ziemiach polskich. Najpierw w roku 1783 Józef II Habsburg wydał patent o małżeństwie<sup>1</sup>, mocą którego sprawy ważności małżeństwa i rozwodu zostały przejęte przez sądy państwowe, a unormowania rozwodowe ujednoczone dla wszystkich niekatolików. Następnie Fryderyk Wilhelm II nadał sankcję *Landrechtowi*<sup>2</sup>, który wszedł w życie 1 czerwca 1794 roku. Kodeks ten dopuszczał możliwość rozwodu dla wszystkich poddanych – także uznających zwierzchnictwo papieża, przy czym na ziemiach drugiego i trzeciego zaboru w stosunku do tych ostatnich możliwość tę wprowadzono z opóźnieniem i z pewnymi ograniczeniami<sup>3</sup>. Obie ustawy uznawały zdradę małżeńską za podstawę do orzeczenia rozwodu. Cudzołóstwo umożliwiało również orzeczenie rozwodu na gruncie unormowań Kodeksu Napoleona (dalej: KN), który został wprowadzony w Księstwie Warszawskim 1 maja 1808 roku<sup>4</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie praktyki trybunałów cywilnych pierwszej instancji związanej ze stosowaniem unormowań *Code Civil* na podstawie analizy akt dwudziestu dwóch spraw rozwodowych, zakończonych w latach 1808–1812, w których orzeczono rozwód z powodu niewierności któregoś z małżonków. Ze względu na stan zachowania źródeł tekst przygotowano zasadniczo na podstawie orzecznictwa Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Departamentu Kaliskiego, pomocniczo zaś wykorzystano spu-

<sup>1</sup> *Ustawa w sprawach małżeństw co do kontraktu cywilnego, y onego wnioskow dla wszystkich, którzy chrześcijańską wiarę wyznają na Królestwa także Gallicyi y Lodomeryi rozciągniona y ustanowiona*, Wiedeń 1783.

<sup>2</sup> *Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich* (dalej: *Landrecht*), t. I, cz. 2, Poznań 1826, tytuł pierwszy (*O małżeństwie*).

<sup>3</sup> J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806*, Wrocław 1957, s. 245–246. W piśmie z 18 marca 1808 r. minister sprawiedliwości Feliks Lubieński informował monarchę, że sądy pruskie często rozpatrywały sprawy rozwodowe między katolikami (Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, sygn. II. 111 Rozwody. Branie w małżeństwo siostry po siostrze 1808–1811, k. 1).

<sup>4</sup> *Kodex Napoleona z przypisami*, przekł. F. K. Szaniawski, Warszawa 1808.

ściżnę Trybunału Cywilnego Pierwszej Instancji Departamentu Bydgoskiego. Akta trybunału kaliskiego zachowały się względnie dobrze, podczas gdy księgi z Bydgoszczy nie są kompletne. Natomiast spuścizny pozostałych ośmiu trybunałów, w których jurysdykcji pozostawały sprawy rozwodowe (w pierwszej instancji), a także sądów apelacyjnego i kasacyjnego (rozpatrujących środki zażalenia), dotrwały do naszych czasów jedynie szczątkowo. Zatem kwerendą objęto oba istniejące – w postaci innej niż szczątkowa – zespoły archiwalne pozostałe po sądach rozstrzygających sprawy rozwodowe w czasach Księstwa Warszawskiego.

W przedmiotowych sprawach zdrada małżeńska przyjmowała dwie podstawowe formy – cudzołóstwo popełnione w trakcie wspólnego pożycia (jednorazowe lub wielokrotne) albo opuszczenie małżonka i związanie się z inną osobą. Te dwie główne kategorie zdrad trybunały cywilne traktowały jako przyczyny rozwodu, powołując cztery różne podstawy prawne, tj.: 1) art. 230 KN (czternaście przypadków), 2) art. 229 KN (pięć przypadków), 3) paragraf 670 części drugiej tomu pierwszego *Landrechtu* (dwie sprawy), 4) art. 231 KN (za obelgę uznano zdradę popełnioną przez męża poza domem wspólnym). W sumie siedemnaście wyroków rozwodowych zostało wydanych ze względu na zdradę męża, a pięć – z powodu zdrady żony.

## 2. Rozwody orzeczone ze względu na niewierność mężów

Najczęstszą podstawą do orzeczenia rozwodu w sytuacji, gdy żona dowiodła niewierność mężowi, był art. 230 KN, który stanowił: „Żona może żądać rozwodu z przyczyny cudzołóstwa swego męża, gdy ten trzymał nałożnicę w domu wspólnym”. Z pozoru ograniczenie to może się wydawać na tyle daleko idące, że praktycznie nie sposób na tej podstawie rozwiązać małżeństwa. Często jest również uznawane za przejaw patriarchalnego charakteru *Code Civil*<sup>5</sup>. Jednak – jak już wspomniałem – w zbadanym materiale znalazło się aż czternaście orzeczeń rozwodowych wydanych na bazie omawianego przepisu. Trybunały – wbrew zasadzie, że wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco – tak odczytywały ten przepis, że pozwalał on na udzielenie rozwodu na podstawie praktycznie każdej zdrady małżeńskiej, której mąż dopuścił się w domu wspólnym.

Wypada poświadczyć w tym miejscu nieco uwagi francuskiemu terminowi *concubine*, ponieważ od zakresu jego denotacji zależy, w których przypadkach intencją francuskiego ustawodawcy było dopuszczenie rozwodu ze względu

<sup>5</sup> Przykładowo: E. von Bóné, *Women and violence in the Netherlands: grounds for divorce in the French Civil Code*, [w:] *El cisne II: violencia, proceso y discurso sobre género: red de trabajo de derecho romano, estudios de género y tradición jurídica romana*, Lecce 2012, s. 38–39; K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008, s. 94–95.

na zdradę mężowską, a w których uważał to za niedozwolone. Interesujący nas termin wywodzi się od łacińskiego słowa *concubina*. W prawie rzymskim mianem konkubinatu określano trwały związek wolnego mężczyzny i wolnej kobiety, niebędących małżeństwem<sup>6</sup>. Znaczenie to zostało przejęte przez nowożytną francuszczyznę. Siedemnastowieczny słownik Antoine'a Furetière'a podaje, że *concubine* to kobieta, którą mężczyzna się cieszy, ale z którą nie jest ożeniony<sup>7</sup>. Podobnie *Le Grand dictionnaire universel du XIX<sup>e</sup> siècle* definiuje jako *concubinat*<sup>8</sup> stan dwóch osób mieszkających razem bez ślubu, zaś *concubine*<sup>9</sup> jako kobietę współzamieszkującą z mężczyzną, który nie jest jej mężem. Wykładnia językowa oryginalnego tekstu kodeksu prowadzi zatem do jednoznacznej konstatacji, że prawodawca miał na myśli nie współniczkę jednorazowej zdrady małżeńskiej, ale kobietę, z którą mąż utrzymuje relację o stosunkowo trwałym charakterze.

Także dyrektywy pozajęzykowe przemawiają za tym, że prawodawca odnosi się do trwalszej relacji. Gdyby ustawodawca chciał wprowadzić normę, zgodnie z którą każda zdrada męża w domu wspólnym może być powodem rozwodu, regulacja ta brzmiałaby zapewne mniej więcej tak: „żona może żądać rozwodu z powodu cudzołóstwa popełnionego przez męża w domu wspólnym”. Takie unormowanie budziłoby jednak od razu pytanie o *ratio legis*. W końcu, czy miejsce wykroczenia aż tak bardzo wpływa na jego ciężar gatunkowy? Prawodawcy chodziło raczej o ograniczenie możliwości żądania przez żonę rozwodu tylko do sytuacji, kiedy mąż w sposób trwały związał się z inną kobietą, która w dodatku zamieszkuje we wspólnym domu.

Tak też rozumieli omawiany przepis mówcy, którzy na forum ciała prawodawczego prezentowali założenia *Code Civil*. Jean-Claude Gillet stwierdził, że przesłanka rozwodu z art. 230 KN zachodzi, kiedy mąż dzieli swój dom i z żoną, i z konkubiną<sup>10</sup>. Jean-Baptiste Treilhard wywodził, że zdrada mężowska uzasadnia żądanie rozwodu tylko wtedy, gdy wiąże się z wyjątkową pogardą okazywaną żonie, jaką jest utrzymywanie konkubiny w domu wspólnym<sup>11</sup>. Z kolei Jacques-Fortunat Savoye-Rollin podkreślał, że cudzołóstwo żony

<sup>6</sup> W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bériér, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 229; W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001, s. 100–101.

<sup>7</sup> *Concubine*, [w:] A. Furetière, *Dictionnaire universel, contenant généralement tous les mots français...*, t. I, la Haye 1694 [brak numeracji stron].

<sup>8</sup> *Concubinat*, [w:] P. Larousse, *Le Grand dictionnaire universel du XIX<sup>e</sup> siècle*, t. IV, Paris 1869, s. 862.

<sup>9</sup> *Concubine*, [w:] ibidem.

<sup>10</sup> J. C. Gillet, *Discours prononcé au corps législatif, par le tribun Gillet, l'un des orateurs chargés de présenter le vœu du tribunat, sur la loi relative au divorce*, [w:] *Code civil des Français: suivi de l'exposé des motifs, sur chaque loi, présenté par les orateurs du gouvernement...*, t. III, Paris 1804, s. 401.

<sup>11</sup> J. B. Treilhard, *Exposé des motifs de la loi sur le divorce, par le conseiller d'état Treilhard*, [w:] *Code civil des Français...*, s. 327.

niszczy rodzinę jako taką, podczas gdy cudzołóstwo męża nie musi przynosić aż tak daleko idących konsekwencji<sup>12</sup>. W świetle powyższych wypowiedzi nie ma wątpliwości, że intencją twórców *Code Civil* było umożliwienie żonie domagania się rozwodu z powodu cudzołóstwa męża tylko w sytuacji, gdy ten w sposób jawny i trwały utrzymywał konkubinę we wspólnym domu. Z pewnością nie chodziło o uznanie za podstawę rozwodową, o której mowa w art. 230 KN, jednorazowej zdrady – mającej na dodatek w intencji męża pozostać poza świadomością żony.

Przechodząc na grunt polski, wypada przypomnieć, w jaki sposób słowo *concubine* było przekładane na język ojczysty. Osiemnastowieczny słownik polsko-niemiecko-francuski Michała Abrahama Trotza podaje jako odpowiednik w ówczesnej polszczyźnie słowo *nałożnica*<sup>13</sup>. Także wszyscy trzej najbardziej znani tłumacze Kodeksu Napoleona z czasów Księstwa Warszawskiego – Franciszek Ksawery Szaniawski, Ksawery Michał Bohusz i Samuel Gottlob Laube – przekładali *concubine* jako *nałożnicę*<sup>14</sup>. We współczesnym im a zarazem najstarszym słowniku języka polskiego Samuela Bogumiła Lindego hasło *nałożnica* odpowiada znaczeniowo słowu *concubine*, choć autor nie podaje francuskiego odpowiednika. (Niemniej i Trotz, i Linde uznają za niemiecki odpowiednik *nałożnicy* słowo *Kebsweib*<sup>15</sup>). Z kolei spolonizowana wersja omawianego terminu pojawia się w wileńskim słowniku Aleksandra Zdanowicza, który uznaje *konkubinę* za synonim słowa *nałożnica*<sup>16</sup>. To ostatecznie definiuje zaś w sposób następujący: „kobieta żyjąca z mężczyzną niepraw[ny]m, jako żona, nie mając do tego prawa”<sup>17</sup>. Analogicznie określano znaczenie słowa *nałożnik*: „mężczyzna żyjący z obcą kobietą, jak ze swoją żoną”<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> J. F. Savoye-Rollin, *Rapport fait Au trybunat, par le tribun Savoye-Rollin, au nom de la section de législation, sur la loi relative au divorce*, [w:] *Code civil des Français...*, s. 353.

<sup>13</sup> *Nałożnica*, [w:] M. A. Trotz, *Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski: z przydatkiem przysłów potocznych, przestrog gramatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyjnych, żeglarskich, łowczych i inszym Naukom przyzwoitych wyrazów*, t. III, Lipsk 1764, szp. 914.

<sup>14</sup> *Kodex Napoleona z przypisami...; Kodex Napoleona Xięstwu Warszawskiemu Artykułem 69tym Ustawy Konstytucyjney Roku 1807 dnia 22. lipca za prawo cywilne podany, z niektórymi odmianami na Seymie Warszawskim w roku 1809 od Nayaśnieyszego Pana szczęśliwie nam panującego Fryderyka Augusta dekretem roku tegoż 1809 dnia 18 marca potwierdżonemi*, przekł. X. M. Bohusz, Warszawa 1810; S. G. Laube, *Krótká nauka z Cywilnego Statutu Napoleona Wielkiego sposobem słownika publiczności podana*, Wrocław 1808, s. 141; szerzej na temat przekładów Kodeksu Napoleona: A. Rosner, *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*, [w:] K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 271–294.

<sup>15</sup> *Nałożnica*, [w:] S. B. Linde, *Słownik Języka Polskiego*, t. II, cz. 1, Warszawa 1809, s. 231.

<sup>16</sup> *Konkubina*, [w:] A. Zdanowicz, *Słownik języka polskiego, obejmujący: oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; momenclatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mitologje plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą*, cz. 1, Wilno 1861, s. 519.

<sup>17</sup> *Nałożnica*, [w:] ibidem, s. 720.

<sup>18</sup> *Nałożnik*, [w:] ibidem.

Tak też rozumiał interesujące nas pojęcie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Piotr Burzyński, autor wydanego w połowie XIX wieku *Wykładu prawa cywilnego francuzkiego*. Uważał on, że przez nałożnicę należy rozumieć „kobietę, z którą mąż ma stosunki ciągle i przez pewien czas. Czyny pojedyncze, dorywcze niewierności męża nie utworzyłyby tej przyczyny”. Do tego Burzyński dodawał jeszcze, że „potrzeba by kobieta mająca stosunki z mężem z rozkazu jego, z narzucenia jego woli lub przynajmniej z rad jego zostawała w domu”<sup>19</sup>. Ten ostatni sąd należy uznać jednak za kontrowersyjny. Słusznie bowiem Jean-Joseph Delsol wywodził, że „mąż, który by się oddawał nierządowi z ochmistrzynią lub służącą wybraną i zgodzoną przez żonę, nie znalazłby w tej okoliczności wymówki, mogącej wpłynąć na odrzucenie skargi, gdyby z nią żona wystąpiła”<sup>20</sup>.

W świetle powyższych wywodów trudno odmówić racji pełnomocnikowi jednego z niewiernych mężów, który wywodził w sposób następujący: „Kodeksu Napoleona Wielkiego art. 230 wymaga, że jeżeli cudzołóstwo ma stanowić przyczynę do rozwodu potrzeba do tego, żeby mąż ciągle w domu mieszkania wspólnego z żoną nałożnicę utrzymywał. Księga za tym powtarzanego cudzołóstwa i utrzymywania nałożnicy w tym względzie, nie zaś przypadkowo ze zdarzenia raz popełnionego [wymaga]. Racja tego przepisu jest jak najsprawiedliwsza, gdyż utrzymywanie takowej kobiety w domu narusza spokojność żony i całego domu i żona sprawiedliwie się przez to za wzgardzoną uważać może, ponieważ nikt wiedzieć nie może jest prawdziwą panią domu, czyli żoną czyli nałożnicą, bo są równie przez męża w domu utrzymywane, kontrakt jednak małżeński wcale inne prawa żonie nadaje. Trafunkowe zaspokojenie temperamentu, które powódka za cudzołóstwo bierze, prawo francuskie nie uważa za najmniejsze wykroczenie męża. Gdy więc wszyscy świadkowie o jednym razie zeznali, w którym się pozwany tegoż dopuścić miał, więc za cudzołóstwo branym być nie powinno, do tego główny świadek Józef Marcinkiewicz wyraźnie zeznaje: iż pozwany natenczas był pijanym, a wszyscy świadkowie dokładają, że zaraz po tym dziewczyna została odprawioną”<sup>21</sup>.

Argumentacja ta nie spotkała się jednak z aprobatą sędziów, choć faktycznie mężowi udowodniono tylko jedną zdradę, acz popełnioną w sposób dość spektakularny, w obecności kilkorga świadków. Znajdująca się wśród nich akuszerka Rozalia Hofman opisała to zdarzenie następująco: „Przyszedł W. Gogolewski razu jednego już może po 10-tej godzinie wieczorem na salę, w któ-

<sup>19</sup> P. Burzyński, *Wykład prawa cywilnego francuzkiego*, t. I, Kraków 1852, s. 281.

<sup>20</sup> J.-J. Delsol, *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencją przedstawione*, przekł. z fr. dopełniony pod red. M. Godlewskiego, t. I, Warszawa 1874, s. 221.

<sup>21</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Trybunał Cywilny Kaliski (dalej: AGAD, TCK) 300, k. 365–365v.

rej spały ja, dziewczyna Jadwiga i panna Dąbrowska, przyszli także z nim j.p. Piotr Bagniewski i oficer francuski. W. Gogolewski począł się sprzeciwiać pannie Dąbrowskiej, która [się] go pozbywszy uciekła, stamtąd przyszedł do mnie i zburczawszy go odszedł ode mnie, nareszcie poszedł do dziewczyny Jadwigi która spała na leżu [?] z tą począł gadać po cichu, czegom i dosłyszeć nie mogła, potem poszli na sienniak oboje, na którym gdy się położyli słyszałam tylko jak się całowali i sapali. Natenczas weszła W. Gogolewska do sali boso i w koszuli, wołając na Jadwigę, ale gdy jej się nikt nie odezwał, przyszła spostrzegłszy siennik do obojga, a ujrzawszy leżącego W. Gogolewskiego z dziewczyną, oświadczyła tyś to tu tegom sobie zażyczyła. Na co W. Gogolewski odpowiedział, pociś tu przyszła, możesz sobie pójść<sup>22</sup>.

Jak wynika z zacytowanej wcześniej wypowiedzi pełnomocnika pozwanego, Wiktor Gogolewski zasadniczo nie kwestionował prawdziwości opisanego incydentu. Twierdził jednak, że i żona nie pozostawała mu wierna. Dla udowodnienia tego zarzutu powołał na świadka swoją matkę, która – między innymi – zeznała, co następuje: „Co się zaś tyczy podpułkownika Tavernier wiadomo mi jest, iż ten w moim domu miał kwatery przez 26 tygodni, w przeciągu tego czasu przyjeżdżała synowa moja co niedziela do kościoła, stąd bywała we dworze gdzie się z sobą widywali. W czasie bywania mojej synowej u mnie nie widziałam żadnej nieprzyzwoitej zabawy z tymże podpułkownikiem, powiadał mi tylko brat mój Szymon Makowski, którego już nie żyje, iż miał widzieć raz tylko tegoż podpułkownika całującego w twarz Wną Gogolewską. Kiedy rzeczony podpułkownik odebrał ordynans do marszu przyjechała do mnie moja synowa z prośbą, abym wspólnie jechała odprowadzić tegoż podpułkownika, perswadowałam zaraz mojej synowej, iż to dla nas nie będzie ładnie, lecz zdołała namówić nas i żeśmy razem z nią do Częstochowy pojechali, przyjechawszy stanęliśmy w oddzielnym domu razem, w czasie bytności naszej w Częstochowie, wspomniany podpułkownik przebywał u nas ciągle, chodziliśmy razem wszyscy po spacerach, w początkach chodziliśmy po ulicach małych, lecz to nie podobało się ani ~~mojemu mężowi ani bratu mojego męża~~<sup>23</sup>, zaczęliśmy więc chodzić po ulicach prywatnych, w ostatku poszła synowa moja z podpułkownikiem do ogrodu na spacer, którego był za oknami naszej stacji, słyszałam że niejaka panna Więckowska miała być przytomną w początkach spaceru czyli kto więcej był przytomnym [tego nie wiem]. Mówiono mi tylko jako to mój mąż i bratowa mego męża że sami chodzą i po tam chodzą. Widziałam także na moje oczy, jak tenże podpułkownik Tavernier pokazywał podwiązkę mojej synowej, lecz jakim sposobem ta była wzięta czyli gwałtownie czy dobrowolnie dana od mojej synowej tego nie wiem. Po powrocie ze spaceru pytał się wspomniany podpułkownik syna mego i mnie samej

<sup>22</sup> AGAD, TCK 299, k. 342v.

<sup>23</sup> Przekreślenie w rękopisie.

o przyczynę smutku jego. Odpowiedziałam, że nie wiem. Odchodząc wieczorem podpułkownik zaprosił nas na czekoladę na dzień następny. Wymawiałam mu się, że się z nim nie będę widziała bo nazajutrz odjeżdżałam, jakoż w rzeczy samej nie pojechałam, tylko synowa moja wraz z swoim mężem powrócili potem oboje, i wyszliśmy razem do ostatniej ulicy i do jednego domu przenieśliśmy się gdzie w czasie marszu moja synowa weszła na stołek i żegnała się kłaniając się zaraz po owym marszu zaczęła moja synowa płakać a po powrocie do domu zachorowała”<sup>24</sup>. Ponadto, wedle zeznań matki pozwanego, w domu Gogolewskich odnaleziono dwanaście listów miłosnych, które synowa wymieniła z niejakim Karwosieckim (były to listy od tegoż Karwosieckiego i kopie odpowiedzi na nie)<sup>25</sup>. Abstrahując od kwestii autentyczności opisanych zajęć, sprawa Gogolewskich dobrze ilustruje stereotyp, zgodnie z którym kobieta jest bardziej skłonna do nielojalności w sferze psychicznej, a mężczyzna – do zdrady fizycznej<sup>26</sup>.

Z przejrzanym akt trudno wnioskować, czy mężowie sprowadzali kobiety do domu rodzinnego specjalnie w celu utrzymywania z nimi kontaktów seksualnych. W jedenastu przypadkach mężowie dopuścili się cudzołóstwa z kobietą pracującą w ich domu jako służąca (czasem nawet z więcej niż jedną służącą), w jednym przypadku partnerką niewiernego małżonka była jego szwagierka, w dwóch sprawach zaś akta nie pozwalają na ustalenie, jaki dokładnie był status współniczki grzechu (krewna, służąca?), acz prawdopodobne się wydaje, że i w tych przypadkach były to służące<sup>27</sup>. Za dość nietypowy należy uznać przypadek małżeństwa Ewy i Jana Riewe. W sprawie tej mężowi udowodniono wielokrotne cudzołóstwo popełniane ze służącą. Wyjątkowe było jednak traktowanie żony przez męża. Zgodnie z relacją pani Riewe mąż obchodził się z nią gorzej niż ze służącą, z którą cudzołożył: między innymi odbierał pościel i dawał kochance<sup>28</sup>.

Jak już wspomniałem, art. 230 KN nie był jedynym przepisem, na podstawie którego orzekano rozwód w sytuacji, gdy mąż nie dochował wierności żonie. W przejrzanym materiale spotkałem się również z wyrokiem rozwodowym wydanym na bazie art. 231 KN, który pozwalał na rozłączenie małżeństwa z powodu gwałtów, srogości lub ciężkich obelg. W wyroku

---

<sup>24</sup> AGAD, TCK 300, k. 153–153v.

<sup>25</sup> Ibidem, k. 154v–156.

<sup>26</sup> Por. R. Dawkins, *Samolubny gen*, Warszawa 1996, s. 231 i nast.

<sup>27</sup> Zdarzył się też zarzut cudzołóstwa z kobietą przybyłą do domu w gości. W sprawie wytoczonej przez Karolinę Linzerową pytanie do jednego ze świadków sformułowano następująco: „od kogo wie i słyszał, że szl. Malinowska późno w wieczór do JW Pana Michała Linzera przychodziła i w jednej z nim izbie zostawała” [Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół: Trybunał Cywilny Departamentu Bydgoskiego w Bydgoszczy (dalej: TCDB) 7, s. 34]. Nie znamy jednak finału tej sprawy, w związku z powyższym nie wiadomo, czy trybunał uznał ten zarzut za wiarygodny.

<sup>28</sup> AGAD, TCK 195, k. 238v.



tym trybunał kaliski stwierdził: „Gdy (...) się wykazuje że pozwany wyrazami powódce ciężkich obelg słownych się dopuszczał niemniej że przez obcowanie cielesne z innymi kobietami w czasie wspólnego stron zamieszkania teże równie dokuczliwe obelgi zadawał, zatem sąd swój uznawszy te najnieprzyzwoitsze słowa których pozwany łącz powódkę naprzeciw niej używał w klasie ludzi wyższej do której strony spór wiodące należą stosownie do art. Kod. Nap. 231 za przyczynę rozwodu stanowiącą – do których przychodzi i obcowanie cielesne z innymi niewiastami tu równie za dotkliwą żonie wyrządzoną obelgę uznane wyrokiem niniejszym na zasadzie ciężkich obelg powódce przez pozwanego zadawanych po wysłuchaniu wniosków prokuratora królewskiego rozwód (...) ogłasza i stanowi<sup>29</sup>”. Orzeczenie to jest jednak tym dziwniejsze, że przesłuchiwana w tej sprawie służąca zeznała: „w rzeczy samej z pozwanym cztery razy cielesnie już to w domu mieszkaniem stron już po budynkach gospodarskich obcowała<sup>30</sup>”. Trudno zatem dociec, dlaczego w tym przypadku trybunał nie oparł swego rozstrzygnięcia na art. 230 KN.

Dopuszczenie możliwości uznania zdrady mężowskiej za obelgę umożliwiającą rozwód – i w konsekwencji zniwelowanie ustanowionej przez prawodawcę nierówności w traktowaniu zdrady kobiecej i męskiej – nie było tylko polską specyfiką. Emese von Bóné, badaczka akt sądu w Dordrechcie z czasów, gdy obowiązywał tam Kodeks Napoleona (1811–1838), także spotkała się ze skargą rozwodową opartą na zarzucie, że mąż prowadził rozwiązły tryb życia i korzystał z usług prostytutek<sup>31</sup>. Możliwość zakwalifikowania jako obelgi zdrady popełnionej przez męża poza domem wspólnym dostrzegali również Jean-Joseph Delsol<sup>32</sup> i Piotr Burzyński<sup>33</sup>.

Ponadto dwukrotnie spotkałem się z zastosowaniem par. 670 części drugiej tomu pierwszego *Landrechtu*, który stanowił: „cudzołóstwo popełnione przez jednego z małżonków stroną niewinną upoważnia do żądania rozwodu”. W pierwszym kazusie mąż wygnał żonę z domu i związał się ponownie z pierwszą żoną, z którą się uprzednio rozwiódł<sup>34</sup>. W drugim przypadku trybunał ograniczył się do stwierdzenia, że cudzołóstwo zostało popełnione (co ciekawe, na podstawie obciążającej przysięgi żony złożonej jeszcze przed sądem pruskim<sup>35</sup>).

<sup>29</sup> AGAD, TCK 9, k. 297v.

<sup>30</sup> Ibidem, k. 296.

<sup>31</sup> E. von Bóné, op. cit., s. 37.

<sup>32</sup> J.-J. Delsol, op. cit., t. I, s. 221.

<sup>33</sup> P. Burzyński, op. cit., t. I, s. 283.

<sup>34</sup> AGAD, TCK 1, k. 95v.

<sup>35</sup> AGAD, TCK 292, s. 25.

### 3. Rozwody orzeczone ze względu na niewierność żon

Artykuł 229 KN, pozwalający mężowi na żądanie rozwodu ze względu na cudzołóstwo żony (niezależnie od miejsca, gdzie się wydarzyło), znalazł zastosowanie w pięciu przypadkach. Zatem kobieca niewierność była podstawą ogłoszenia rozwodu przeszło trzykrotnie rzadziej niż zdrada mężowska. Co charakterystyczne, aż w trzech z omawianych przypadków cudzołóstwo żony łączyło się z opuszczeniem domu męża i trwałym związaniem się z innym mężczyzną (wypada przypomnieć, że Kodeks Napoleona – w odróżnieniu od ustawodawstwa rewolucyjnego i *Landrechtu* – nie uznawał opuszczenia przez współmałżonka za podstawę do rozwodu). W dwóch pozostałych przypadkach trudno z dostępnego materiału wywnioskować, czy niewierne żony związały się z kimś na stałe. Nie ma jednak wątpliwości, że ich cudzołóstwa były popełniane w sposób dość jawny i być może polegały właśnie na odejściu do innego partnera. Dodać należy, że w obu tych przypadkach małżonkowie nie należeli do klas wyższych. Uzasadnieniem bardziej szczegółowego omówienia wspomnianych trzech spraw jest fakt, że orzeczenie rozwodów było w nich skutkiem stosunkowo trwałych związków pozamałżeńskich.

#### 3.1. Małżeństwo Wojciechowskich

Wincenty Wojciechowski i Agnieszka z Radolińskich pobrali się w roku 1803<sup>36</sup>. Jak to często wówczas bywało, nupturientka została nakłoniona do zamążpójścia przez rodziców<sup>37</sup>. Pożycie właściwie od początku się nie układało – wedle relacji żony miał miejsce tylko jeden stosunek małżeński<sup>38</sup> – dlatego po dwóch latach mąż zostawił żonę u jej ojca, a sam udał się na służbę<sup>39</sup>. Po rozstaniu z mężem pani Agnieszka związała się z niejakim Bełzą, który służył u ziemianina Korytkowskiego. Ze związku tego narodził się syn. Trybunał, zważywszy na okoliczności sprawy, orzekł rozwód, ale odstąpił od wymierzenia kary za cudzołóstwo<sup>40</sup>, dzieląc stanowisko pełnomocnika pozwanej, który argumentował: „Za dopuszczenie się z ur. Bełzą w czasie nieprzytomności swego męża, który jej w młodym wieku odstąpił i na los wystawił tak że tylko ze służby i pracy rąk swoich życie utrzymywać musiała, cudzołóstwa i spółdenie z nim syna na imię Augustyna karze art. 298 tegoż kodeksu ob-

<sup>36</sup> AGAD, TCK 298, k. 6.

<sup>37</sup> AGAD, TCK 299, k. 78.

<sup>38</sup> AGAD, TCK 298, k. 6v.

<sup>39</sup> AGAD, TCK 299, k. 77.

<sup>40</sup> Ibidem, k. 76.

ostrzonej to jest osadzeniu siebie w domu poprawy podpadać nie powinna, bo jak wyżej wspomniano powód jej odstąpił samej sobie zostawił, a doradca strony powodowej ten czyn męża pozwanej przyznaje<sup>41</sup>.

### 3.2. Małżeństwo Nerskich

Zuzanna z Sokolnickich i Rafał Nerski wzięli ślub 1 lutego 1804 roku, a już 5 lipca urodził się pierwszy syn. Później przyszło na świat jeszcze troje dzieci, przy czym – według słów samej pozwanej (zrelacjonowanych przez jej znajomą) – powód nie był ojcem żadnego z nich<sup>42</sup>. Małżonkowie początkowo zamieszkiwali w Wilkowie w departamencie poznańskim. Wedle relacji ich ówczesnego kamerdynera pewnego razu dwór odwiedził oficer pruski. Wówczas „proszony byłem – zeznał służący – od pozwanej abym drzwi do sali zamknięte trzymał, aby będący tam powód nie wszedł, wtenczas widziałem sam jako z sobą czynność cielesną mieli<sup>43</sup>”. Po pewnym czasie Nerscy przeprowadzili się do Bogusławowic (kaliskie). Tam zaś, jak relacjonował ówczesny kucharz stron, „Pozwana raz konie po pana Zielińskiego oficera do Kalisza przysłała i ten tam [do niej] pojechał. Widziałem, że łóżko dla niego przysposobione zostało w tym samym pokoju gdzie ona sypia, i to łóżko stało naprzeciwko łóżka pozwanej. Na noc zamknęli się w pokoju<sup>44</sup>. Owocem relacji Nerskiej z Zielińskim był chłopczyk imieniem Karol<sup>45</sup>. Następnie pozwana przebywała w Kaliszu, gdzie romansowała z oficerami Duninem i Arnoldem<sup>46</sup>. W końcu z tym ostatnim z Kalisza wyjechała<sup>47</sup>.

Taki stan faktyczny wyłaniał się z wyjaśnień powoda oraz zeznań pięciorga świadków (w tym matki pozwanej) i taki też trybunał uznał za udowodnione. Nie może zatem dziwić orzeczenie rozwodu i skazanie niewiernej żony na dwa lata pobytu w domu poprawy<sup>48</sup>. Inna rzecz, że wobec braku wiadomości o miejscu pobytu pozwanej wyrok w tym zakresie mógł się okazać niemożliwy do wyegzekwowania.

---

<sup>41</sup> Ibidem, k. 75v.

<sup>42</sup> AGAD, TCK 7, k. 235v.

<sup>43</sup> Ibidem, k. 237v.

<sup>44</sup> Ibidem, k. 236.

<sup>45</sup> Ibidem, k. 237.

<sup>46</sup> Ibidem, k. 235–235v.

<sup>47</sup> Ibidem, k. 234v.

<sup>48</sup> AGAD, TCK 8, k. 217v.

### 3.3. Małżeństwo Psarskich

Z kolei Marianna z Trzczańskich opuściła swego męża Franciszka Psarskiego, ponieważ, jak „z listów własnoręcznych pozwanej pokazuje się (...) dla miłości innego z kraju wyjechała i żyć z powodów nie chce i (...) w czasie mieszkania za granicą syna urodziła”<sup>49</sup>. Tym razem usprawiedliwienie niewiernej żony nie spotkało się ze zrozumieniem trybunału. Orzeczono osadzenie jej w domu poprawy na rok<sup>50</sup>, ale i w tym przypadku – skoro pozwana mieszkała za granicą – kara była trudna do wyegzekwowania.

## 4. Podsumowanie

Przechodząc do podsumowania, wypada przypomnieć, że ze względu na skromność przebadanego materiału trudno wyciągać wnioski, które mogłyby się odnosić do ogółu społeczeństwa (przeanalizowano dwadzieścia dwie sprawy, a skalę zjawiska można szacować pomiędzy pięćset a tysiącem rozwodów orzeczonych w całym okresie istnienia liczącego ponad cztery miliony mieszkańców Księstwa Warszawskiego). Niemniej jednak dają się zauważyć pewne prawidłowości.

Patrząc na rozwód jako na zjawisko społeczne, po pierwsze, należy podkreślić, że żony znacznie częściej domagały się rozwodu ze względu na zdradę męża niż mężowie z powodu cudzołóstwa żony. Po drugie, zdrady mężów były zupełnie różne od zdrad żon (czas, trwałość, współwinny). Żony przeważnie wiązały się z kimś na stałe i opuszczały mężów (można przypuszczać, że nowe więzi miały charakter zarówno fizyczny, jak i psychiczny). Mężowie zaś raczej dopuszczali się zdrad ze względu na popęd seksualny. Tylko w jednej<sup>51</sup> z siedemnaście spraw, w których do rozwodu doszło z powodu zdrady mężowskiej, z akt wynika jasno, że niewierny mąż rozstał się z żoną i trwale związał się z inną kobietą. Z przeanalizowanego materiału można wnosić, że w większości przypadków (w kilku jest to pewne, w kilku – wysoce prawdopodobne) relacje niewiernych mężów ze współniczkami grzechu ograniczały się do kontaktów seksualnych (czasem jednokrotnych, a czasem powtarzających się) i nie towarzyszyła im żadna bliskość emocjonalna. Zatem przeprowadzone badanie potwierdza stereotyp, że kobieta częściej zdradza z pobudek psychicznych, a mężczyzna – ze względu na popęd seksualny. Charakterystyczne są też różnice pomiędzy sposobami, w jaki kobiety i mężczyźni usprawiedliwiali cudzołóstwo. Mężowie często utrzymywali, że żona też była im niewierna, a do tego

<sup>49</sup> AGAD, TCK 6, k. 447v.

<sup>50</sup> AGAD, TCK 7, k. 158v.

<sup>51</sup> AGAD, TCK 1, k. 95v. Mąż wrócił do byłej żony.

zachowywała się kłóliwie, rozrzutnie itp. Wśród usprawiedliwień przedstawianych przez kobiety przewijały się okoliczności, że partner życiowy został narzucony przez rodziców<sup>52</sup>, oraz miłość do innego mężczyzny<sup>53</sup>.

Jednocześnie, badając stosowanie przepisów francuskich w polskiej rzeczywistości, dostrzegamy tendencję sądów do interpretowania podstaw rozwodowych w sposób rozszerzający. Zwłaszcza art. 230 KN, zezwalający na rozwiązanie małżeństwa, gdy mąż cudzołoży z konkubiną we wspólnym domu, był stosowany częściej niż zyczyliby sobie tego jego twórcy, gdyż podciągano pod ten przepis niemal każdy stosunek pozamałżeński, do którego doszło pod wspólnym dachem<sup>54</sup>. Także art. 231 był interpretowany rozszerzająco. Natomiast analizując problemy proceduralne, zauważamy, że najpopularniejszym środkiem dowodowym było przesłuchanie świadków. Zdarzało się też uznanie faktu za udowodniony na podstawie przysięgi strony, czy dowiedzenie pewnych okoliczności poprzez dokumenty (np. metryki chrztu). Zaznaczyć jednak wypada, że w części spraw postępowanie dowodowe zasadniczo się nie odbyło ze względu na przyznanie przez stronę pozwaną faktów przytoczonych w skardze rozwodowej<sup>55</sup>.

## Bibliografia

- Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego.
- Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Trybunał Cywilny Kaliski.
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, zespół: Trybunał Cywilny Departamentu Bydgoskiego w Bydgoszczy.
- Bóné E. von, *Women and violence in the Netherlands: grounds for divorce in the French Civil Code*, [w:] *El cisne II: violencia, proceso y discurso sobre género: red de trabajo de derecho romano, estudios de género y tradición jurídica romana*, Lecce 2012.
- Burzyński P., *Wykład prawa cywilnego francuzkiego*, t. I, Kraków 1852.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bériér F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.

<sup>52</sup> Przykładowo: AGAD, TCK 299, k. 78.

<sup>53</sup> Przykładowo: AGAD, TCK 6, k. 447v.

<sup>54</sup> Wydaje się też, że polska praktyka była w tym zakresie odmienna od francuskiej. Badacz spuścizny sądu w Rouen spotkał się tylko z jednym rozwodem orzeczonym na podstawie art. 230 i aż 13 na podstawie art. 229 KN, R. Phillips, *Family breakdown in late eighteenth-century France. Divorces in Rouen 1792–1803*. Oxford – New York 1980, s. 58–59.

<sup>55</sup> Przykładowo: TCDB 3, k. 34v.

- Dawkins R., *Samolubny gen*, Warszawa 1996.
- Delsol J.-J., *Zasady Kodeksu Napoleona w związku z nauką i jurysprudencej przedstawione*, przekł. z fr. dopełniony pod red. M. Godlewskiego, t. I, Warszawa 1874.
- Furetière A., *Dictionnaire universel, contenant généralement tous les mots français...*, t. I, la Haye 1694.
- Gillet J. C., *Discours prononcé au corps législatif, par le tribun Gillet, l'un des orateurs chargés de présenter le voeu du tribunal, sur la loi relative au divorce*, [w:] *Code civil des Français: suivi de l'exposé des motifs, sur chaque loi, présenté par les orateurs du gouvernement...*, t. III, Paris 1804.
- Kodex Napoleona Xięstwu Warszawskiemu Artykułem 69tym Ustawy Konstytucyjney Roku 1807 dnia 22. lipca za prawo cywilne podany, z niektórymi odmiannami na Seymie Warszawskim w roku 1809 od Nayiaśniejszego Pana szczęśliwie nam panującego Fryderyka Augusta dekretem roku tegoż 1809 dnia 18 marca potwierdzonemi*, przekł. X. M. Bohusz, Warszawa 1810.
- Kodex Napoleona z przypisami*, przekł. F. K. Szaniawski, Warszawa 1808.
- Larousse P., *Le Grand dictionnaire universel du XIX<sup>e</sup> siècle*, t. IV, Paris 1869.
- Laube S. G., *Krótką nauka z Cywilnego Statutu Napoleona Wielkiego sposobem słownika publiczności podana*, Wrocław 1808.
- Linde S. B., *Słownik Języka Polskiego*, t. II, cz. 1, Warszawa 1809.
- Phillips R., *Family breakdown in late eighteenth-century France. Divorces in Rouen 1792–1803*, Oxford – New York 1980,
- Powszechnie prawo krajowe dla państw pruskich*, t. I, cz. 2, Poznań 1826.
- Rosner A., *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*, [w:] K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008.
- Savoye-Rollin J.-F., *Rapport fait Au trybunat, par le tribun Savoye-Rollin, au nom de la section de législation, sur la loi relative au divorce*, [w:] *Code civil des Français: suivi de l'exposé des motifs, sur chaque loi, présenté par les orateurs du gouvernement...*, t. III, Paris 1804.
- Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2008.
- Treillard J. B., *Exposé des motifs de la loi sur le divorce, par le conseiller d'état Treillard*, [w:] *Code civil des Français: suivi de l'exposé des motifs, sur chaque loi, présenté par les orateurs du gouvernement...*, t. III, Paris 1804.
- Trotz M. A., *Nowy dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski: z przydatkiem przysłów potocznych, przestrog gramatycznych, lekarskich, matematycznych, fortyfikacyjnych, żeglarskich, łowczych i inszym Naukom przyzwoitych wyrazów*, t. III, Lipsk 1764.
- Ustawa w sprawach małżeństw co do kontraktu cywilnego, y onego wnioskow dla wszystkich, którzy chrześcijańską wiarę wyznają na Królestwa także Gallicyi y Lodomeryi rozciągniona y ustanowiona*, Wiedeń 1783.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Południowe 1793–1806*, Wrocław 1957.
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2001.

Zdanowicz A., *Słownik języka polskiego, obejmujący: oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincij; mitologje plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą*, cz. 1, Wilno 1861.